

Protokół nr 4/2011
z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów
w dniu 13.05.2011r.

*Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, ul. Rynek 21.
Początek posiedzenia o godz. 13⁰⁰.*

Otwierając posiedzenie Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów Józef Lutomirski powitał wszystkich zgromadzonych i poinformował, że w posiedzeniu komisji bierze udział 5 radnych (nieobecny radny Artur Borkowski; **lista obecności załącznik nr 1**), co stanowi quorum, przy którym komisja może obradować. Ponadto w posiedzeniu komisji uczestniczyli: Burmistrz Miasta i Gminy Serock Sylwester Sokolnicki, Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock Józef Zając, Sekretarz Miasta i Gminy Serock Tadeusz Kanownik, Skarbnik Miasta i Gminy Serock Monika Ordak, Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli (ZOSiP) Alicja Melion oraz Kierownik Referatu Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych (RMP) Rafał Karpiński (**lista obecności załącznik nr 2**).

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Przedstawił następujący porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z 3 posiedzenia komisji.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez gminę Miasto i Gmina Serock.
3. Rozpatrzenie i zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu za 2010r.
4. Sprawy różne.

Następnie zaproponował zmianę w porządku posiedzenia polegającą na tym, aby punkt 3 dotyczący rozpatrzenia i zaopiniowania sprawozdania z wykonania budżetu rozpatrzyć w pierwszej kolejności. Zapytał czy Komisja wyraża zgodę na proponowaną zmianę w porządku obrad?

Komisja wyraziła zgodę na zmianę porządku posiedzenia.

Następnie zapytał, czy ktoś z radnych chciałby wnieść uwagi do przedstawionego porządku posiedzenia, ponieważ nie zgłoszono stwierdził przyjęcie porządku obrad komisji.

1.

Przyjęcie protokołu z 3 posiedzenia komisji.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Poinformował, że protokół z 3 posiedzenia komisji został wyłożony do wglądu w Referacie Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych. W trakcie wyłożenia nie zostały do niego

wniesione żadne uwagi i zastrzeżenia. Zapytał czy ktoś chciałby wnieść uwagi do protokołu, ponieważ nie zgłoszono stwierdził przyjęcie protokołu z 3 posiedzenia komisji.

2.

Rozpatrzenie i zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu za 2010r.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że rok 2010, jeżeli chodzi o finanse publiczne był rokiem słabym. Wynika to z tego, że finanse gminy są ważnym elementem finansów publicznych. Jeżeli w finansach publicznych następuje niedomaganie tego systemu, odbija się to również na finansach samorządu. Gmina oprócz podatków i opłat lokalnych jest także w systemie finansów publicznych państwa poprzez podatki, dotacje, subwencje wyrównawcze, oświatowe itd. Powiedział, że udział dochodów własnych jest stosunkowo wysoki, jest to prawie 50%. Jest to dosyć istotne, gdyż w sytuacji kryzysowej mamy pewną pulę środków, którymi sami możemy dysponować. Budżet gminy w ponad 50% jest zasilany poprzez udział w finansach publicznych. Podstawowy element tego systemu to podatek dochodowy od osób fizycznych PIT. Na koniec roku 2010 podatek ten został wykonany w 98%, otrzymaliśmy prawie zakładaną kwotę przyjętą do budżetu- 7mln 128 tys. zł. Jeżeli chodzi o podatek dochodowy od osób prawnych CIT, tak naprawdę nikt go nie płaci. W Polsce punktem wyjścia jest tak prowadzić działalność gospodarczą, aby wykazywać, że nie ma się dochodów. Dochody gminy z tego tytułu są niewielkie, wynoszą około 200 tys. zł przy ponad 900 podmiotach gospodarczych. Podatek dochodowy od osób prawnych jest podatkiem ważnym ustawowo, lecz nie daje on żadnych profitów gminie. Jeżeli chodzi o subwencję oświatową, zakładane kwoty zostały w 100% wykonane. Powiedział, że dochody własne zrealizowały się dobrze. Podstawą jest podatek od nieruchomości zarówno od osób prawnych, jak i fizycznych, który został wykonany prawie w 100%. Powiedział, że budżet gminy tworzyły także inne ważne elementy dochodowe, m.in. gospodarowanie mieniem. Poprzedni rok był pozytywny pod tym względem, ponieważ na niektóre nieruchomości udało się znaleźć bardzo dobrego kupca. W chwili uchwalania budżetu- 27.01.2010r. zakładaliśmy deficyt na ponad 4mln zł, na koniec roku okazało się, że deficyt wynosi 1mln 200tys. zł, co oznacza, że udało się zmniejszyć deficyt o prawie 3 mln zł. Jest to wynikiem dochodów, które pojawiły się z innych źródeł. Wdzięczni jesteśmy przede wszystkim naszym podatnikom, gdyż podatek PIT i CIT nie jest od nas zależny, natomiast podatki lokalne, a więc podatek rolny, podatek od nieruchomości, podatek od środków transportowych, opłata miejscowa, opłata targowa to pieniądze wypracowane przez naszych podatników i zrealizowały się ona na bardzo dobrym poziomie. Można powiedzieć, że zakładane, prognozowane dochody zostały zrealizowane. Następnie omówił wydatki poniesione w 2010r. Powiedział, że był to rok specyficzny, rok wyborczy zawsze ma swoje prawa, są większe wydatki. Udało się jednak zrealizować wydatki na przyzwoitym poziomie, tzn. w taki sposób, aby różnica między dochodami a wydatkami nie była zbyt duża. Jeśli chodzi o wydatki bieżące, to największym ich beneficjentem jest oświata. Wraz z obowiązkowymi podwyżkami dla nauczycieli związane są także podwyżki dla obsługi administracyjnej oświaty. Szkoły jako budynki użyteczności wymagają ciągłego, nieustannego przekazywania pieniędzy, ponieważ ciągle trzeba dokonywać pewnych remontów itd. Powiedział, że w ubiegłym roku udało się dofinansować przebudowę i remont szkoły w Jadwisinie, a także budowę placu zabaw dla dzieci. Staraliśmy się wydać pieniądze na wydatki bieżące na takim poziomie, aby zabezpieczyć realizację wszelkich usług, aby zapewnić normalne funkcjonowanie naszych mieszkańców. Budżet został umocniony także przez środki zewnętrzne. Realizowane były m.in. takie projekty jak: Bystry Przedszkolak, Omnibus (wspólny projekt realizowany z 3 gminami), Radosna Szkoła, Polska Śpiewająca, Przedszkole na 5, które były finansowane ze środków unijnych. Powiedział, że z jednej strony

dziękowaliśmy naszym podatnikom za obowiązek wynikający z płacenia podatków, z drugiej strony jako urzędnicy stanęliśmy na wysokości zadania, aby ten budżet ambitny, ważny w dużej mierze zrealizować. Dodał, że pomimo niekorzystnych zmian i trendów udało się zrealizować go na przyzwoitym poziomie. Bardzo mocno naciskaliśmy na obniżanie deficytu i ta obniżka była bardzo radykalna, co jest na pewno plusem.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Zaproponował, aby zadawać pytania w kwestii dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu. Zapytał o podatek rolny, który został zaplanowany na kwotę 210 tys. zł, natomiast łączne wpływy z podatku rolnego wyniosły 197.140,61zł, co stanowi 93,87% jego wykonania. W związku z tym zapytał, jaka jest przyczyna, że tego podatku wpłynęło mniej, czy powierzchnia do opodatkowania została zmniejszona czy też są inne przyczyny? Ponadto zapytał o przyczyny związane z mniejszymi dochodami z tytułu opłaty targowej.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że określając w budżecie dochody z tytułu opłaty targowej, bierze się dane z poprzedniego roku i na tej podstawie dokonuje się prognozy na rok następny. Z powodu mroźnej zimy było małe zainteresowanie sprzedających handlem na rynku. Poza tym poprzedni rok nie był dobry dla handlu, ponieważ pogoda była bardzo różna. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji, gdy Burmistrz ma wiele rzeczy do sfinansowania, prognozuje dochody z lekką nawiązką, ponieważ ma obowiązek spiąć budżet. Jeśli nie wykonaliśmy opłaty targowej w kilku procentach, dobrze, że były inne dochody, które ją zastąpiły. Jeśli chodzi o podatek rolny, powiedział, że zaległości z tytułu podatku rolnego z ubiegłego roku wpłynęły na początku bieżącego roku. W związku z tym sytuacja z realizacją podatku rolnego inaczej wygląda. Jeżeli dodalibyśmy to co zostało wpłacone po upomnieniach z rozmaitych przyczyn, to wykonanie podatku rolnego byłoby zupełnie inne.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Zapytał, czy wpływ na niezrealizowanie w pełni podatku rolnego miały zaległości?

Skarbnik Monika Ordak

Powiedziała, że była to zaległość, zostało wysłane upomnienie i dużo osób wpłaciło zaległości łącznie z odsetkami za poprzedni rok.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Odpowiedział, że są daty graniczne na wpłatę podatku rolnego- jest to 15 grudzień. Sołtysi rozliczają się z podatku rolnego i jeżeli stwierdzamy, że ktoś nie zapłacił podatku, jest kwestia wysłania upomnienia, natomiast wpłaty są dopiero po Nowym Roku.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Powiedział, że niedawno odbyły się wybory do Izb Rolniczych. Okazało się, że w wyborach wzięło udział tylko około 20 rolników z terenu gminy. Zainteresowanie rolnictwem w naszej gminie jest coraz mniejsze, następuje spadek liczby gospodarstw rolnych. Jeżeli rolnicy nie wpłacają podatku rolnego, należy domniemywać, że kondycja finansowa gospodarstw nie jest duża. Należy przypuszczać, że w przyszłości gospodarstw rolnych będzie jeszcze mniej.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Stwierdził, że w większości (60% powierzchni) mamy grunty klasy V i VI, które ustawowo są zwolnione z podatku rolnego. Jeżeli zsumujemy podatek rolny od osób fizycznych i prawnych, jego wysokość jest porównywalna z podatkiem CIT. Powiedział, że korporacje

samorządowe apelują przy różnych okazjach do rządu, aby wprowadzić dla przedsiębiorców podatek od obrotu.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Powiedział, że po stronie dochodów jest niewielkie niewykonanie podatku od środków transportowych. Przypuszcza, że przyczyną jest mniejsza liczba pojazdów zgłoszonych do opodatkowania.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że podatek od środków transportowych nie jest zbyt mocno zakotwiczony w świadomości obywatela. Powszechnie mówi się, że nie ma podatku transportowego, a tak naprawdę łączy się on wyłącznie z samochodami ciężarowymi. Po pierwsze jest duża rotacja tych samochodów, po drugie jest bardzo dużo podań, w których podatnicy piszą, że wykorzystują ten samochód tylko raz w roku. Nie ulega wątpliwości, że zwalniamy z podatku od środków transportowych, gdy samochód ciężarowy jest wykorzystywany od czasu do czasu.

Radny Artur Borkowski

Zapytał jak Państwo czują się ze zmianą, jeśli chodzi o sprawozdawczość z wykonania budżetu, przesunięcie terminu i rozłożenie tego na dwa dokumenty. Czy wpływa to na poprawę jakości czy zmniejsza napięcie, jeśli chodzi o pracę w urzędzie czy też wręcz przeciwnie?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że przyzwyczailiśmy się, że absolutorium jest zawsze w kwietniu.

Skarbnik Monika Ordak

Odpowiedziała, że skrócenie terminu przekazania sprawozdania z wykonania budżetu Regionalnej Izbie Obrachunkowej nastąpiło o kilka dni, nie jest to duża różnica w pracy urzędu. W ustawie o finansach publicznych został zapisany nowy obowiązek o przedłożeniu do Rady sprawozdań finansowych, które są przekazywane do RIO do 30 kwietnia. Następnie Rada w terminie do 31 maja ma obowiązek zapoznania się z tymi sprawozdaniami, następnie Komisja Rewizyjna po rozpatrzeniu ma 15 dni na przygotowanie wniosku.

Radny Artur Borkowski

Zapytał czy dochody z opłaty adiacenckiej spełniły oczekiwania i jaka jest przewidywana tendencja? Czy będzie to jednym z elementów wpływających na wzrost dochodów czy wręcz przeciwnie?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Odpowiedział, że będzie to raczej tendencja malejąca. W ubiegłym roku z tytułu opłaty adiacenckiej do budżetu wpłynęło 634 tys. zł na ponad milion wystawionych decyzji. Kilka spraw toczy się w Samorządowym Kolegium Odwoławczym oraz sądach. Są to sprawy, w których uważamy, że warto zabiegać o opłatę adiacencką. Niestety coraz mniej jest przypadków, w których pobieramy opłatę adiacencką. Ponadto dużo jest decyzji dotyczących bezgotówkowej rekompensaty między gminą a obywatelem, tzn. obywatel zobowiązuje się, że nie będzie występował o odszkodowanie za zajęty grunt, np. pod drogę gminną a gmina nie będzie go obciążać opłatą adiacencką. Jest to dobre rozwiązanie. Powiedział, że wchodzimy w etap planów zagospodarowania przestrzennego. W momencie uchwalenia planów Rada Miejska uchwali wysokość opłaty planistycznej i tutaj pojawi się także pewne źródło

dochodów gminy. Na dzień dzisiejszy trudno jednak określić czy będzie to duży czy mały strumień pieniędzy. Dodał, że gmina Serock była pierwszą gminą w powiecie legionowskim, która wprowadziła opłatę adiacencką. Powiedział, że gminy wyczuwają w opłacie adiacenckiej potencjalne źródło dochodów, ponieważ w momencie, gdy plany przestaną być aktualne, mija okres 5 lat, wówczas opłata planistyczna jest nierealna do ściągnięcia.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że pozwoli sobie dalej dążyć ten temat, ponieważ wydaje się istotny. Stwierdził, że ciągle jesteśmy w wirze koniunktury budowlanej i boomu inwestycyjnego. Stoimy wobec pewnej przesłanki, że z jednej strony jest to indywidualna sprawa każdej osoby, z drugiej strony wydaje się, że może to być element traktowany przez mieszkańca jako krzywda, że próbuje się go pozbawić części dochodów ze sprzedaży działki. Postanowiliśmy, że w różny sposób będziemy traktować podmioty indywidualne, a w inny podmioty gospodarcze, które próbują inwestować i czerpać z tego profity. Wydaje się, że jest to temat, nad którym trzeba się zastanowić i mierzyć go z wielką rozważą oraz korzystać z tego narzędzia. Poza tym wydaje się, że bez zaangażowania środków inwestorów prywatnych nie nadążymy z inwestycjami komunalnymi, jeśli chodzi o infrastrukturę. Zapytał czy dałoby się stworzyć mechanizm wyłapania inwestycji ponadindywidualnych, dotyczących 5 czy 10 domów?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że jest różna sytuacja właściciela nieruchomości, który wydziela ze swojej nieruchomości kawałek działki, aby pobudować córkę czy syna a inna kapitalisty, który kupuje np. 2 ha pola i buduje osiedle domów. Wiele spraw jeszcze się toczy o duże pieniądze, ponieważ potrafi zrozumieć właściciela nieruchomości, który przeznaczył kawałek działki pod budowę domu. Jest to inna sytuacja niż developera, który z pełną świadomością kupuje ziemię, buduje domy i je sprzedaje. W związku z tym mamy kilka ważnych spraw, które się ciągną i postanowiliśmy, że będziemy do końca spierać się o te pieniądze. Niestety sądy szukają argumentów nie po stronie gminy, lecz po stronie obywatela. Nie chodzi tutaj o błędy formalne. Nie ma spojrzenia na sprawę, że ktoś zarobił na tym wielkie pieniądze i że wynika z tego tytułu jakiś obowiązek, tylko aby znaleźć jakieś źródło zaczepienia, aby można było to unieważnić. Jest też sądowy problem, że organ gminy jest postawiony trochę w niezręcznej, kłopotliwej i z góry lekko skazanej na porażkę pozycji. Powiedział, że przyjmujemy tą uwagę. Każdy przypadek opłaty adiacenckiej jest rozpatrywany indywidualnie i mamy rozeznanie czy jest to biznes czy zaspokajanie własnych potrzeb z tym związanych. Powiedział, że opłaty adiacenckiej od około 2 lat zaczęły dochodzić do głosu i może coś się z tym zmieni.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że był taki niepokój, że realizacja podatku PIT będzie problemem.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że podatek PIT został wykonany w 98%. Patrzyliśmy na to na początku z wielkim niepokojem, ale można powiedzieć, że 98% wykonania to prawie to co założyliśmy.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że był okres, w którym podatek PIT trochę wyhamował, ponieważ wyhamowała gospodarka, nastąpiły zmiany w podatkach. Zapytał czy mają Państwo poczucie poprzez realizację tych podatków czy odbijamy się od tego dna?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Odpowiedział, że jesteśmy na dnie i poniżej tego nie zejdziemy. W 3 kolejnych latach miały następować widoczne spadki zmian, jakie nastąpiły w podatkach-obniżenie podatku dochodowego i podwyższenie progów podatkowych oraz ulgi prorodzinne. Dopiero po pewnym czasie będzie to miało przełożenie w cyfrach. Wydaje się, że jesteśmy na najniższym etapie tego dna i ma nadzieję, że nie będzie kolejnych podwyżek. Należy domniemywać, że kwota ta może nie drastycznie rosnąć, ale nie spadać.

Radny Artur Borkowski

Zapytał, czy Państwo próbowaliście zmierzyć jaki efekt dała akcja zachęcania do meldunku na terenie gminy Serock? Czy jest to odzwierciedlone w dochodach, czy ta tendencja wzrostowa ma przeniesienie z lat ubiegłych?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że mamy dane dotyczące liczby osób zameldowanych. W roku 2010 przybyło 373 osoby. Po pierwszym kwartale tego roku przekroczyliśmy kolejną setkę. Zameldowało się kolejne 100 osób. Powiedział, że nie wie jaki wpływ miała na to akcja promocyjna, lecz gdziekolwiek jesteśmy zachęcamy ludzi do czynności patriotycznej- jeżeli możesz, zamelduj się a jeżeli nie możesz się zameldować złóż oświadczenie do urzędu skarbowego, aby podatki wpływały do naszej gminy. Wyraźnie trzeba powiedzieć, że jesteś właścicielem swoich pieniędzy podatkowych i mogą one być konkretnie przeznaczone na twoją sprawę. Jeśli jest to około 400 zameldowanych osób, to jest to naprawdę dobry wynik. Ponadto uczestniczymy w programie powiatowym 100 tysięczny mieszkaniec i mamy w nim znaczny udział.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że podatnik podatnikowi nierówny. Meldują się osoby, które nabywają tutaj nieruchomości.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że o 26-27 tys. m² w roku ubiegłym zwiększyła się indywidualna powierzchnia do opodatkowania

Radny Artur Borkowski

Zapytał o powierzchnię do opodatkowania pod działalność gospodarczą.

Skarbnik Monika Ordak

Odpowiedziała, że powierzchnia wyniosła 320 tys. m² łącznie, jeśli chodzi o osoby fizyczne i prawne.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że wielokrotnie jest taka sytuacja, że ludzie nie mają jeszcze odbioru budynku, lecz muszą tam już mieszkać. Dokonywana jest wówczas kontrola przez urzędników i jeżeli okaże się, że budynek nadaje się do zamieszkania, a więc ma podstawowe urządzenia techniczne, wydajemy zgodę na zameldowanie. Powiedział, że ludzie składają deklarację podatkową, mimo że nie mają formalnie odbioru budynku i nie są zameldowani. W interesie każdego jest, aby podatki wpływały do naszej gminy.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że wydatki na 1 mieszkańca gminy to około 3.400zł. Jest to wskaźnik bardzo wysoki, jeśli chodzi o gminy powiatu legionowskiego. Jakie jest podejście do tego? Czy będziemy to utrzymywać czy raczej wskaźnik wydatków będzie się obniżał? Oczywiście składa się na to szereg czynników: inwestycje, utrzymanie placówek oświatowych itp.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Odpowiedział, że jesteśmy zmuszeni do dokonania pewnego zastoj. Rozstrzyga się bowiem sprawa o znaczeniu konstytucyjnym. Czy można ograniczyć samorządność gmin w tak dalekim stopniu, aby decydować o nich w zakresie chociażby stopnia deficytu, zadłużenia itd. Jeśli parlament wprowadzi bardzo ściśle reguły dotyczące deficytu, to gminy ograniczą się do dystrybuowania pieniędzy, czyli na co państwo pozwoli, gmina może zrobić, nastąpi więc koniec samorządności. Zadłużenia samorządów stanowią 6% zadłużenia państwa. Powiedział, że nie ma takiego wójta czy burmistrza, który w sposób świadomy doprowadziłby do klęski swojej gminy. Gmina sama powinna decydować czy realnie ma możliwości ku temu, aby się zadłużyć i spłacić ten dług. Zmuszanie gmin do redukcji deficytu do 1% czy 2% spowoduje, że nie będzie miejsca na żadne inwestycje. Powiedział, że tworzy się ogromny opór samorządowy i ma nadzieję, że spowoduje on, że minister się z tego wycofa. Inwestycje tak naprawdę tworzą miejsca pracy, są siłą napędową każdej gospodarki.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Stwierdził, że wiele gmin się temu sprzeciwia, podejmują uchwały w sprawie sprzeciwu. Może warto również podjąć taką uchwałę.

Radny Artur Borkowski

Stwierdził, że ma propozycję w miarę konkretnego rozwiązania tego problemu, nie twierdzi, że należy od razu dać ten krok do przodu i w tą stronę pójść, natomiast poddaje to pod rozwagę. Jeśli jest tak, że narzuca się konstytucyjnie umocowanym do samodzielności w działaniu jednostkom ograniczenia nie w drodze ustawy, tylko w drodze rozporządzenia, to każdy minister powinien zdawać sobie sprawę z tego, że jest to niekonstytucyjne. Powiedział, że jest przekonany, że po podpisaniu rozporządzenia ta decyzja zostanie podjęta i jest to wpisane w cały proces, że jest to niekonstytucyjne. Jeżeli samorzady podejmą ostrą walkę z tym, jeżeli doprowadzą do tego, że rozporządzenie zostanie uchylone, stanie się to po roku czy dwóch latach, wtedy gdy i tak będzie można wyhamować te wydatki, poza tym znajdzie się kozioł ofiarny, zawsze będzie można powiedzieć, że jest winny, który doprowadził do tego, że budżet się nie dopiął, ponieważ samorzady nie chciały czegoś ograniczyć. Powiedział, że jest skłonny pójść na tego rodzaju rozwiązanie pod warunkiem, że dotyczyłyby wszystkich, a nie tylko i wyłącznie samorządów. Zastanawia się czy wystarczający będzie taki ruch i czy wystarczy energii, aby się przed tym obronić? Powiedział, że w najbliższym czasie należy się zastanowić, czy nie spróbować wyprowadzić tych inwestycji gminnych w spółki komunalne, np. Zakład Wodociągowy. Chodzi o założenie spółki do spraw inwestycji gminnych, która zdejmie z gminy jako podmiotu sektora finansów publicznych obowiązek wykazywania tego. Samorzady nadal będą za to odpowiadały, ale zgodnie z ustawą o finansach publicznych będzie to nie do uwzględnienia. Poprosił o zastanowienie się czy w najbliższym czasie nie będzie takiej potrzeby. Powiedział, że nie wyobraża sobie takiego rozwiązania, że mówimy mieszkańcom, że przez 4 lata nie będziemy realizować w gminie żadnych inwestycji, ponieważ otrzymaliśmy rozporządzenie w tej sprawie. Powiedział, że należy podnieść ten temat na forum Konwentu. Następnie zapytał jak wygląda obsługa długu, czy jest taka tendencja, że kwoty te lawinowo narastają czy też maleją. Czy rząd wywiązuje się ze swoich zobowiązań, jeśli chodzi o subwencje?

Skarbnik Monika Ordak

Odpowiedziała, że jeżeli chodzi o subwencje, została ona przyznana zgodnie z pierwszą decyzją, lecz w marcu została zmniejszona o 33 tys. zł. Jeżeli chodzi o koszty obsługi długu, są one stabilne. Największe koszty były w 2009r., gdzie był boom, brakowało pieniędzy. Obecnie koszt obsługi długu jest stabilny i utrzymuje się na stałym poziomie.

Radna Justyna Matuszewska

Zapytała o dofinansowanie na zakup podręczników szkolnych dla uczniów. Powiedziała, że 1/3 tych środków została zwrócona. Czy wynika to z tego, że rodzice nie złożyli dokumentów?

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Odpowiedziała, że jest to program rządowy skierowany do rodzin, które mają określony próg dochodów. Różnica między planem a wykonaniem wynika z tego, że w maju szacujemy środki finansowe na wrzesień. Szacujemy, że około 24% dzieci powinno się zakwalifikować do otrzymania wyprawki, natomiast później się okazuje, że ten próg dochodowy 521zł nie wszystkie rodziny są w stanie spełnić.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że jakiś czas temu nastąpiły zmiany w ustawie o porządku publicznym. Ustawa dopuszcza rozwiązanie jakim są inicjatywy obywatelskie. W ramach inicjatyw obywatelskich dopuszczalne jest również mierzenie się z inwestycjami, które wykonuje gmina. Zastanawia się nad tym czy udałoby się stworzyć program wsparcia dla tych inicjatyw. Wsparcie to miałoby polegać na tym, że gdyby gmina gwarantowała 30-40% poziom zaangażowania w oddolne inicjatywy, np. gdyby ludzie za własne środki chcieli wybudować drogę, wodociąg czy kanalizację, są skłonni zainwestować własne pieniądze, automatycznie mogliby liczyć na część tego dofinansowania. Jest tu korzyść dla gminy, ponieważ oszczędza 50 czy 60%. Powiedział, że należy to przeanalizować czy to nie byłoby pewne antidotum na potrzeby, które mamy. Poinformował, że zmiana ustawy nastąpiła 3-4 miesiące temu.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Stwierdził, że należymy do jednych z najlepiej oświetlonych gmin. W związku z tym są duże koszty związane z zakupem energii elektrycznej. Wydaje się, że latarnie uliczne zapalają się nieco później i trochę wcześniej gasną. Czy jest plan wymiany przełączników, które regulują włączanie i wyłączanie latarni? Czy co druga lampa w godzinach nocnych będzie wyłączana? Powiedział, że w sprawozdaniu znajduje się plan finansowy Zakładu Wodociągowego. Kilka lat temu Komunalny Zakład Budżetowy został podzielony na dwie jednostki: Miejsko-Gminny Zakład Wodociągowy oraz Miejsko-Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej. Zapytał jak Burmistrz ocenia funkcjonowanie Zakładu Wodociągowego? Zakład otrzymał 50 tys. zł dotacji przedmiotowej, ale jednocześnie wpłacił 155 tys. zł podatku od nieruchomości, od wartości budynku. Zatem wpływy do budżetu gminy z tytułu pozyskania wody są większe niż kwota udzielonej dotacji. Dodał, że mamy jedną z niższych taryf za wodę w powiecie legionowskim. Poza tym zysk finansowy zakładu jest niezły, co świadczy o tym, że zakład dobrze funkcjonuje, są jeszcze możliwości finansowe na inwestycje.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Odpowiedział, że na dzień dzisiejszy jeśli chodzi o całą gminę mamy nowoczesny system oświetlenia. Zostały wyeliminowane wszystkie energochłonne źródła oświetlenia. Zainstalowane zostało nowoczesne oświetlenie o małym zużyciu energii a jednocześnie o dużym natężeniu światła. Na sesji Rady Miejskiej w kwietniu Rada wyasygnowała

37 tys. zł na przebudowę systemu sterowania oświetleniem na terenie gminy. Podjęliśmy decyzję, że całą gminę przemodelujemy jeśli chodzi o włączanie i wyłączanie się oświetlenia ulicznego. Przydzieliliśmy na kwietniowej sesji 37 tys. zł i na sesji w czerwcu zostanie przedstawiona uchwała w sprawie przekazania na ten cel jeszcze 32 tys. zł, ponieważ tyle jeszcze brakuje, aby całą gminę przestawić na nowy system oświetlenia, który będzie polegał na tym, że lampy będą się włączały pół godziny po zachodzie słońca i wyłączały pół godziny przed wschodem słońca. Jednocześnie od godz. 23⁰⁰ do 4³⁰ jest 50% oświetlenia. Pozwoli to nam nie zwiększać kosztów związanych z oświetleniem. Oczywiście one nie nastąpią tak od razu. Uważa, że będzie to bardziej realistyczny sposób wydawania pieniędzy bez uszczerbku dla kwestii bezpieczeństwa. Powiedział, że wszędzie będzie ten sam system, będzie się włączał i wyłączał o jednakowej godzinie. Na dzień dzisiejszy nowy system oświetlenia został wykonany w 60%. Jeśli chodzi o Zakład Wodociagowy, powiedział, że cieszy się, że doszło do tego podziału. Być może jest to wstęp do wydzielenia spółki. W 1992r. stworzyliśmy zakład komunalny, własną służbę komunalną, która zajmowała się wszystkim, sprzedażą wody, gospodarowaniem wodą, sprzątaniem itd., i to trwało. Kiedy pojawiła się ochota na to, aby to rozdzielić, pojawiała się kwestia finansowa. Gmina przekazała do Zakładu 50 tys. zł dotacji po to, aby dać mu możliwość istnienia. Były to minimalne pieniądze. Dzisiaj mamy sprzedaż wody, pobieramy podatek od nieruchomości, praktycznie przygotowujemy zakład do tego, aby stał się spółką może za rok, za dwa. Powiedział, że może utworzymy spółkę z jednoosobowym udziałem gminy jako właściciela i wówczas nabędzie ona wszelkie uprawnienia do zaciągania zobowiązań, brania kredytów, pożyczek itd. Jest to właśnie ta droga. Stwierdził, że podział Komunalnego Zakładu Budżetowego nie został przyjęty z wielkim entuzjazmem. Dzisiaj mamy jasność-zakład wodociagowy odpowiada za gospodarowanie wodą i jego celem jest sprzedaż jak największej ilości wody. Mamy też jasno określoną gospodarkę komunalną. Wydaje się, że jasne są procedury, efektywniejsze są oba zakłady. Powiedział, że byłby kontent do końca, gdyby w najbliższym czasie udało się znaleźć siedzibę dla Zakładu Wodociagowego, aby budować tożsamość i odrębność tej firmy w takim pełnym wydaniu. Może się okazać, że zostaniemy zmuszeni do tego, aby umieścić pewne rozwiązania w spółkach, ponieważ będzie to jedyna forma zaspokajania potrzeb społecznych. Wydaje się, że generalna ocena jest pozytywna. Są teraz dwa pionys, dwie instytucje, dwóch dyrektorów. Należy to samo uczynić z Ośrodkiem Kultury i Ośrodkiem Sportu, lecz to także wiąże się z ogromnymi kosztami.

Radna Justyna Matuszewska

Zapytała czy byłoby możliwe wprowadzenie w Ośrodku Zdrowia prywatnych wizyt lekarskich. Powiedziała, że jest problem z wizytą u ginekologa. Jeżeli byłby prywatny gabinet ginekologiczny, kobiety byłyby skłonne zapłacić za wizytę u lekarza. Poza tym prywatny gabinet płaciłby czynsz za wynajem lokalu, byłby to dodatkowy dochód.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Odpowiedział, że jeśli chodzi o Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, dla którego gmina jest organem założycielskim, wykonuje on zadania wynikające z podstawowej opieki zdrowotnej. W ramach podstawowej opieki zdrowotnej znajduje się internista, pediatra, ginekolog i stomatolog. Każda inna specjalność może funkcjonować, jeżeli będą osoby chętne. Każdy lekarz, który zechce otworzyć gabinet w Serocku ma zielone światło. Chodzi o to, aby taki lekarz był i aby miał pacjentów. Wielokrotnie mamy taką sytuację, że przyjeżdża laryngolog, podpisuje umowę na wynajem gabinetu, pracuje miesiąc i w tym czasie przyjmuje tylko 3 pacjentów. Ważniejsze jest mieć tego laryngologa niż zarobek z czynszu. Chodzi o to, aby byli pacjenci, oni muszą przyjść tydzień w tydzień, dzień w dzień

i zostawić określoną ilość środków pieniężnych. Okazuje się, że po miesiącu zainteresowanie jest coraz mniejsze.

Radna Justyna Matuszewska

Stwierdziła, że wynika to z braku informacji, ludzie nie wiedzą o wizytach laryngologa itd.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że często jest tak, że ludzie otrzymują od nas różnego rodzaju informacje i okazuje się, że 90% tych informacji ludzie od razu wyrzucają do kosza. Poinformował, że budujemy system sms-owego powiadamiania. System został już zakupiony. Chodzi o to, aby ludzie go wykorzystywali, aby wpisali się do tego systemu. Jest to forma bezpłatna, dzięki której mieszkańcy będą wiedzieli, np. o wizytach lekarzy specjalistów, różnego rodzaju zagrożeniach, pogodzie, odbywających się w gminie imprezach itd. System ten kosztuje urząd wiele tysięcy złotych rocznie, lecz chcemy zwiększyć sprawność dotarcia informacji do obywatela. System komunikacji jest naszą słabą stroną, ponieważ nie mamy lokalnego radia, gazety czy telewizji. Powiedział, że trudno dotrzeć do miejscowości położonych dalej od Serocka. System SMS będzie wyjściem ku temu, aby z tą informacją docierać do mieszkańców.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że ludzie uważają, że jeżeli coś się dzieje, nie jest to do nich skierowane. Jeżeli mają do załatwienia swoją konkretną sprawę, wówczas przychodzą i się interesują.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że co tydzień na odprawach z kierownikami mówimy o kwestii dotarcia do mieszkańców z informacjami, mówimy o tablicach, o Internecie, o innych środkach, żeby to poprawić. Trzeba wziąć pod uwagę również to, że ludzie czasami przechodzą obok tych informacji obojętnie, nie zwracają na nie uwagi.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Zapytał czy Pan Burmistrz zamierza wystawić do sprzedaży grunty, które są przeznaczone na poszerzenie istniejącej nieruchomości przy ul. Długiej mieszkańcom osiedla Zacisze w Stasim Lesie?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Odpowiedział, że już po raz drugi wystąpił do mieszkańców, aby się zadeklarowali. Nie chodzi tutaj bowiem o to, aby ich usuwać albo coś im zabierać. Wszystkie osoby zamieszkujące w Stasim Lesie przy ul. Zacisze zajęły grunt gminny, bezprawnie, bezumownie z niego korzystają. Muszą się określić czy chcą wykupić grunty, wówczas Rada Miejska podejmie uchwałę o poszerzenie tych działek albo cofają swoje ogrodzenia, bo bezumownie zajmują grunt. Został wykonany odcinek chodnika, budowa będzie kontynuowana dalej, jeśli mieszkańcy określą się co zamierzają zrobić. Powiedział, że postawił ultimatum terminowe i oczekuje stanowiska mieszkańców w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Stwierdził, że mieszkańcy wiedzą, że grunty zostały zajęte bezprawnie. Mieszkańcy ul. Zacisze wnioskuje, aby tych gruntów nie sprzedawać na poszerzenie. Obawiają się, że gmina sprzeda te grunty i później nie będzie miejsca na budowę chodnika.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że chciałby, aby taki wniosek mieszkańców się pojawił. Zapytał czy realne jest cofnięcie ich ogrodzeń?

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Odpowiedział, że jest to realne. Grunty te są gruntami gminnymi i takimi powinny pozostać. Obecnie jest tam bardzo duże natężenie ruchu i istnieje potrzeba budowy chodnika.

Następnie poddał sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta i Gminy Serock za 2010r. przekazane zarządzeniem Burmistrza Nr 36/B/2011 w części dotyczącej wszystkich działów pod głosowanie.

W głosowaniu

Sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta i Gminy Serocka za 2010r. zostało zaopiniowane pozytywnie przy 6 głosach „za” (załącznik nr 3).

3.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez gminę Miasto i Gmina Serock.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że zmieniły się przepisy prawne, na których działa już przedszkole w Zegrzu. Nie ma zryczałtowanych kwot tak jak było do tej pory, że gmina ustalała kwotę opłaty za przedszkole. Gmina ustala opłatę za 1 godzinę.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Powiedziała, że przyczyną wnoszenia projektu tej uchwały jest zmiana przepisów ustawowych, które odchodzą od ustalania jednej opłaty miesięcznej na rzecz skalkulowania opłaty za 1 jednostkę świadczenia. Ponadto gminy muszą ustalić zakres godzinowy, który jest przeznaczony w przedszkolu na realizację podstawy programowej. Poinformowała, że podstawa programowa jest to czas, za który nie pobiera się odpłatności, jest to tzw. czas bezpłatnego pobytu dziecka w przedszkolu. Skalkulowana stawka godzinowa za wszystko to co wykracza poza podstawę programową, ale także i za czas, który jest ustalony na podstawie programową musi wynikać z kalkulacji ekonomicznej. Należy przeliczyć ile kosztuje godzina w przedszkolu i następnie ustalić jaka to będzie odpłatność dla rodziców. Przykładowo, jeżeli rodzic płacił do tej pory 132zł w przedszkolu w Serocku, w tej chwili będzie ponosił taką opłatę ile godzin pobytu wykupi dla swojego dziecka w oparciu o ustaloną stawkę. Jeśli chodzi o czas przeznaczony na realizację bezpłatnego nauczania w ramach podstawy programowej, proponujemy, aby było to 5 godzin dziennie, natomiast konkretne godziny ustalone są w statucie przedszkola i zamykają się w godzinach 8-13. Wówczas większość dzieci jest w przedszkolu i wtedy jest najlepszy okres na realizację podstawy programowej. Wszystko co jest ponad 5 godzin pobytu w danym przedszkolu będzie płatne w wymiarze godzinowym jakie rodzic zadeklaruje. Oczywiście będą to wszystkie te zajęcia, które są ponad to co musi się odbyć w ramach podstawy programowej. Proponujemy, aby opłata za 1 godzinę świadczeń dodatkowo wykupionych odnosiła się do minimalnego wynagrodzenia miesięcznego ustalonego na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Propozycja jest następująca, aby w Samorządowym Przedszkolu w Serocku opłata z a 1 godzinę świadczenia wynosiła 0,18% minimalnego wynagrodzenia, co w przełożeniu na konkretne kwoty wynosi 2,50 zł, natomiast w przedszkolu w Woli

Kiełpińskiej opłata będzie wynosiła 0,16% minimalnego wynagrodzenia, co stanowi 2,20 zł. Różnica ta wynika z tego, iż koszty prowadzenia i funkcjonowania przedszkola w Serocku są wyższe. Jest to przedszkole samodzielne, które ma pełne oprzyrządowanie kierownicze bazowe. Natomiast Wola Kiełpińska połączona jest w zespół i takie wydatki jak zarządzanie, administrowanie rozkłada się na 3 jednostki. Oczywiście największe koszty w przedszkolach stanowią koszty osobowe, czyli struktura zatrudnionej kadry, awans zawodowy, stopnie awansu itd. W oświacie 70% wydatków stanowią wynagrodzenia. Proponujemy także, aby utrzymać ulgi na drugie i kolejne dziecko z rodziny korzystające ze świadczeń. Orzecznictwo sądowe różnie traktuje tą kwestię. Orzecznictwo nadzoru wojewody mazowieckiego stoi na stanowisku, że jeżeli mamy prowadzić politykę prorodziną i zwiększać dostępność do edukacji przedszkolnej, to te działania uznają za słuszne. Z uwagi na to, że mamy takie rozwiązanie w uchwale w sprawie wysokości opłat w przedszkolu w Zegrzu, chcieliśmy również tutaj pozostawić ten zapis, że za drugie i każde następne dziecko z rodziny opłata ulega obniżeniu o 30%. Proponowana opłata nie obejmuje kosztów wyżywienia (za koszty wyżywienia w wielkości wsadu produktów płacą rodzice) oraz zajęć dodatkowych organizowanych na życzenie rodziców. Powiedziała, że obecnie opłata podstawowa w przedszkolu w Serocku wynosi 132zł. Jeżeli przyjmiemy opłatę w wysokości 2,50zł, to przy 8 godzinnym pobycie dziecka w przedszkolu, opłata ta będzie wynosiła 157,50zł. Jeżeli pobyt będzie dłuższy, ta opłata będzie się podnosiła, jeżeli pobyt będzie krótszy wówczas opłata ta będzie niższa. Natomiast obecnie opłata podstawowa w przedszkolu w Woli Kiełpińskiej wynosi 110zł i przy 8 godzinnym pobycie dziecka w przedszkolu będzie ona wynosiła 138,60zł. Opłata jest naliczana w następujący sposób: 2,50zł x liczba godzin zadeklarowana przez rodzica x liczba dni w miesiącu, w których pracuje przedszkole. Powiedziała, że długo zastanawiała się nad propozycją stawki za 1 godzinę zajęć, gdyż różne pomysły mają gminy na wyjście z taką stawką, która byłaby adekwatna dla rodzica i dla gminy. W powiecie legionowskim 3 gminy mają zamiar podjąć stawkę za 1 godzinę opieki przedszkolnej w wysokości 3zł. Uważamy, że wzrost opłaty byłby zbyt duży, że skok w odpłatności za przedszkole dla grupy rodziców byłby znaczący. Uważamy, że wprowadzenie stawki 2,50zł w Serocku i 2,20zł w Woli Kiełpińskiej za 1 godzinę świadczenia jest realne dla gminy, utrzymuje poziom finansowania przedszkoli między gminą a rodzicami na właściwym poziomie. Szacujemy, że udział rodziców w kosztach funkcjonowania przedszkola wyniosłby 28% w przedszkolu w Serocku i 16% w przedszkolu w Woli Kiełpińskiej. Taka duża różnica między przedszkolem w Serocku i Woli Kiełpińskiej wynika z tego, że w Woli Kiełpińskiej 65% dzieci korzysta tylko z obowiązkowego pobytu w przedszkolu. Grupa dzieci, która pozostanie jest bardzo nieliczna i ten dochód wypracowany przez mniejszą grupę jest mniej znaczący niż ten ogólny dochód z przedszkola. Zmiany zasad ustalania opłat za przedszkola gmina musi wprowadzić do 31.08.2011r., natomiast mają one zafunkcjonować od 01.09.2011r.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że istnieje pewne wewnętrzne zagrożenie, ponieważ nie wiemy jak rodzice zachowają się do końca. Może się okazać, że rodzice zadeklarują się na 10 godzin pobytu dziecka w przedszkolu, zostaną zatrudnieni nauczyciele i po miesiącu czy dwóch okaże się, że rodzice rezygnują z części godzin i mamy wówczas problem personalny, gdyż nie będzie miejsc pracy dla nauczycieli. Jest to ryzyko. Kwota zryczałtowana byłaby kwotą pewniejszą, bo nie zmuszałaby do tego, aby czasami rezygnować z przedszkola.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Stwierdziła, że w odbiorze społecznym w kształtowaniu dochodów oraz dla każdego rodzica opłata ryczałtowa była lepsza. W nadzorze wojewody uchwały, które mają zryczałtowaną miesięczną kwotę są uchylane. Musimy uchwalić takie stawki, które odnoszą się do konkretnych świadczeń i do ich ilości. Dlatego też jest propozycja opłaty odnoszącej się do 1 godziny świadczeń i rodzic wybiera ilość świadczeń deklarując pobyt dziecka w przedszkolu.

Radna Justyna Matuszewska

Zapytała czy przy sporządzaniu kalkulacji były brane pod uwagę dni, w których dziecko nie chodzi do przedszkola, np. ferie, przerwy świąteczne itd.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Odpowiedziała, że musimy przygotować przedszkole w najwyższej gotowości każdego dnia. Uznaliśmy, że rodzic deklaruje miesięczny pobyt dziecka w przedszkolu i nie będzie stosowanych ulg. Dokonana została analiza dotycząca uczęszczania dziecka do przedszkola, jaki jest procent absencyjności. Okazało się, że w niektórych przedszkolach absencja dzieci wynosi nawet 50%.

Radna Justyna Matuszewska

Powiedziała, że być może metodą na absencję dzieci w przedszkolu będzie wymaganie zaświadczeń od lekarzy, że dziecko faktycznie było chore.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Poinformowała, że rozmawiała na ten temat z dyrektorami przedszkoli. Pieniądze za przedszkole są zwracane w przypadku, gdy dziecko nie chodzi do przedszkola przez okres powyżej 30 dni. Dziecko mogłoby już przyjść do przedszkola, ale rodzice stwierdzili, że jeżeli będzie w domu, to nie będą płacić, były zdziesiątkowane grupy oddziałowe. Dla gminy, która musi codziennie zabezpieczyć pełen stan przedszkola, jest to sytuacja bardzo trudna z punktu widzenia finansowania przedszkoli. Okazuje się później, że mamy zablokowane miejsca w przedszkolach, a tak naprawdę uczęszcza połowa.

Radna Justyna Matuszewska

Stwierdziła, że może jest tak, że jeżeli dziecko nie chodzi do przedszkola przez dłuższy czas, to może ma opiekę w tym czasie.

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Powiedział, że miałyby to sens przy rejestracji dziecka do przedszkola.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Powiedziała, że nie możemy stawiać rodzicom takiego wymogu, że jeżeli są dziadkowie, to muszą opiekować się dzieckiem. Wpływają odwołania skarżące się na takie wskazanie rzeczy.

Radna Justyna Matuszewska

Powiedziała, że chodzi o to, że jeśli dziecko przez połowę czasu, na który jest zapisane do przedszkola, nie chodzi do przedszkola, nie było chore, ktoś się tym dzieckiem zajmował.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że chodzi o stworzenie mechanizmu, gdzie byłaby to pewna sankcja.

Radna Justyna Matuszewska

Powiedziała, że jeżeli dziecko było chore lub przebywało w szpitalu, przynosi zaświadczenie od lekarza. Rodzice mają wtedy zwolnienie na opiekę nad dzieckiem. Natomiast, gdy dzieci nie przychodzą do przedszkola z innych powodów, bo zostają np. z dziadkami w domu, nie korzystają z przedszkola a blokują miejsce.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Powiedziała, że w sytuacji dużej absencyjności i dużego zapotrzebowania na nowe miejsca przedszkolne ustanowienie opłaty w wysokości 2,50zł, która nie jest podwyższana, aby pokrywać absencyjność jest jak najbardziej zasadne. Zakładamy, że jeśli ktoś potrzebuje przedszkola, to wykupuje godziny i dziecko uczęszcza do przedszkola. Chodzi o to, aby nie ograniczać możliwych dochodów, które wypracujemy z tytułu opłaty za świadczenia przedszkolne.

Radna Justyna Matuszewska

Zapytała, czy opłata jest liczona w ten sposób, że rodzic deklaruje np. 8 godzin pobytu dziecka w przedszkolu, jest 20 dni roboczych w miesiącu, to mnoży to przez określoną stawkę?

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Odpowiedziała, że są to 3 godziny płatne x 2,50zł x ilość zadeklarowanych dni. Powiedziała, że nie ma połówek, są liczone tylko pełne godziny. Najwyższa opłata będzie dla rodziców, którzy deklarują 10 godzinny pobyt dziecka w przedszkolu.

Radny Artur Borkowski

Zapytał o § 2 ust. 3 uchwały. Czy niezbędnym jest umieszczenie w tym zapisie słowa „świadczenie”?

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Odpowiedziała, że asekurujemy się trochę nadzorem wojewody, żeby wszystko było dokładnie dopowiedziane, zostało więc przytoczone, że za 1 godzinę świadczenia usług opłata wynosi określoną kwotę.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że po stronie wykonawcy, czy to dziecko przyjdzie czy nie, uznajemy, że to świadczenie następuje. W związku z tym jest obawa, że gdybyśmy nie wpisali słowa „świadczenie”, ta uchwała zostałaby uchylona przez wojewodę?

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Odpowiedziała, że ma pewne obawy w tej kwestii. Dla istoty rzeczy, w ujęciu całościowym, żeby nie było takiej sytuacji, że rodzic zadeklaruje, a później dziecko nie uczęszcza do przedszkola i koszty ponoszą inni, obawia się o § 2 ust.5, że ustala się opłatę miesięczną zadeklarowaną. Ona jest korzystna dla kształtowania polityki utrzymywania przedszkoli przez gminę i przez rodziców. Jeżeli napisalibyśmy, że będziemy obliczali tą absencję, będziemy mieli taką sytuację, że będziemy zwiększali stawkę godzinową albo musielibyśmy podzielić dochody.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że może to być przedmiotem dyskusji nadzoru wojewody, ale musimy zaryzykować.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Powiedziała, że musimy dążyć do takiego systemu, który jest przewidywalny dla gminy i czytelny dla rodziców. Każda gmina dąży do tego, aby wrócić do opłaty zryczałtowanej, która była bardziej sprawiedliwa.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że ktoś może zaskarżyć tą kwestię. Rodzice mogą powiedzieć, że zadeklarowali określoną ilość godzin, natomiast dziecko przez tydzień nie chodziło do przedszkola, ale nie otrzymało świadczenia i nie skorzystało z niego. Z drugiej strony jesteśmy gotowi jako świadczeniodawcy do świadczenia tej usługi.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że z naszych zapisów nie wynika, że opieramy się na gotowości do świadczenia usług. Wynika natomiast, że powołujemy się na to, że dziecko korzysta z określonych świadczeń.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Odpowiedziała, że gotowość do świadczenia usług wynika z § 2 ust.5.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że jest zapis „zgodnie z deklaracją złożoną przez rodzica”, lecz jest to kwestia oceny. Nawet jeśli rodzic złożył deklarację, a dziecko fizycznie na zajęciach nie było, to czy możemy mówić o korzystaniu. Tutaj upatrywałby podstawy do ewentualnego zarzucenia gminie, że pobiera nienależne świadczenia. Na ile szukamy kompromisu, który pogodziłby racje, które może przyjąć wojewoda z tym ryzykiem, które trzeba przyjąć? Rozumie, że miała to być opłata miesięczna ustalana jako iloczyn liczby godzin zajęć dla dzieci, których uczestnictwo deklarują rodzice i stawki godzinowej ustalonej w § 2 ust.3 pkt 1 i 2? Z punktu widzenia rodzica jest to czytelne, natomiast przyjmuje ten argument, że z punktu widzenia wojewody może to być podważone. Możemy przyjąć stanowisko, że jeśli będą przypadki skargo ze strony rodziców, spróbujemy pójść w innym kierunku.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że będziemy śledzić całą sytuację. Zaproponował, aby zaryzykować i przyjąć omawianą uchwałę w takim kształcie, w jakim została przedstawiona.

Radna Justyna Matuszewska

Zapytała czy do kalkulacji były brane obecnie składane przez rodziców deklaracje?

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Odpowiedziała, że kalkulacja ekonomiczna była oparta na obecnych danych. Powiedziała, że od czasu pobytu dziecka w przedszkolu zależy wysokość opłaty miesięcznej. Domniemy, że ten czas korzystania z oferty przedszkola będzie niższy. Na pewno nastąpią przeszerzegowania w oddziałach przedszkolnych, bo okaże się, że oddziałów popołudniowych będzie znacznie mniej. Poinformowała, że w przedszkolu w Woli Kiełpińskiej 27 dzieci korzysta poza podstawę programową, z tego większość korzysta z oferty 9 godzinnej.

Radny Artur Borkowski

Stwierdził, że należy dotować przedszkola niepubliczne, ponieważ jest to najlepsze rozwiązanie pod względem ekonomicznym.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że byłby za tym, aby powstało kilka przedszkoli niepublicznych.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Przedszkole niepubliczne jest droższe dla rodziców. Powiedziała, że łącznie w tym roku 32 dzieci jest na listach rezerwowych do przedszkola, 5 dzieci poszło do przedszkola w Zegrzu, natomiast 11 rodzin nie wybrało skierowanej do nich propozycji z różnych powodów.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że proces rekrutacji do przedszkoli jeszcze się nie zakończył, wpłynęło kilkanaście odwołań.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Poinformowała, że szansa na miejsce w przedszkolu wynika z takiej sytuacji, że 6-latki będą deklarowały się do szkoły. Była prowadzona kampania informacyjna, spotkania z rodzicami. W tej chwili jest już 50 dzieci 6 letnich.

Radny Artur Borkowski

Stwierdził, że w naszej gminie wskaźnik uczestnictwa dzieci w wieku przedszkolnym w zajęciach przedszkolnych jest dosyć niski. Czy ewentualnie jesteśmy przygotowani na taką sytuację, że do przedszkola przyjdzie duża liczba dzieci? Obawia się także o to, że pewne obliczenia demograficzne prowadzimy tylko na podstawie danych jakie posiadamy z własnego terenu. Jest duża liczba osób, od których nie mamy wiedzy, że zapisaliby swoje dzieci do przedszkola na terenie gminy i być może będziemy mieli z tym problem.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Odpowiedziała, że jeśli chodzi o zapisy w ewidencji dotyczącej dzieci zameldowanych, musimy jeszcze doliczyć 10-15%. Mamy doświadczenie, że nie wszystkie rodziny są zameldowane i musimy doliczać ten wskaźnik zamieszkałych. Jeśli chodzi o przewidywalność co do zapotrzebowania na miejsca przedszkolne, zakładając jednak, że ta reforma się dokona, mierzenie wieku przedszkolnego rozłożono na 3 lata i od 01.09.2012r. dzieci 6 letnie objęte są obowiązkiem szkolnym. Przez te 3 lata szkoły robiły bardzo dużo, pozyskiwały programy, dostosowywały bazę, przygotowywały się merytorycznie. Przesuwanie tego w czasie spowodowałoby, że wszyscy opuściliby ręce i zwątpiliby w sens takiego mobilizowania się i angażowania, ponieważ to wszystko gdzieś by się rozpląnęło. Jeżeli założylibyśmy, że ten stan prawny, który obowiązuje, faktycznie zaistnieje od 01.09.2012r., to 1 rocznik przedszkolny przechodzi do szkół. W tej chwili mamy w przedszkolach 104 dzieci 6-letnich, czyli te 105 byśmy uwolnili na rzecz młodszego rocznika. Jest to potencjał na perspektywę czasową 3 lat, bo musimy patrzeć jak pręźnie rozwija się gmina i ilu mieszkańców przybywa. Uważa, że będzie taka tendencja, żeby w przedszkolach będą znajdowały się dzieci 2,5 letnie. Z jednej strony obniża się wiek szkolny, ale z drugiej strony chcemy obniżyć wiek przedszkolny.

Radny Artur Borkowski

Zapytał jak rozwinęła się sytuacja w Woli Kiełpińskiej jeśli chodzi o decyzję w sprawie rozbudowy przedszkola? Jest to dosyć prężny obszar gminy pod względem demograficznym. Czy przewidujemy rozbudowę szkoły w dalekosiężnych planach?

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Odpowiedział, że na dzień dzisiejszy stanęło to miejscu. Jest tam lobbing grupy strażaków, który jest nieuzasadniony. Obecnie 90% placówek OSP w Polsce przekształciło się w placówki kultury. W przyszłym roku w planie jest rozbudowa szkoły w Woli Kiełpińskiej, w budżecie jest zapisana kwota 150 tys. zł na przyszły rok. Została wykonana analiza kosztorysowa, która pokazała, że rozbudowa szkoły będzie kosztowała około 900 tys. zł. Rozbudowując szkołę uzyskamy dodatkowe 4 pomieszczenia. Natomiast będzie trzeba się zastanowić nad znalezieniem miejsca na przedszkole. Być może trzeba będzie zakupić grunt i budować przedszkole lub też utworzyć przedszkole w obecnym ośrodku wiejskim w Izbicy. W tym czasie mogą również powstać przedszkola niepubliczne i problem zniknie. Powiedział, że w Zegrzu można utworzyć oddziały szkolno-przedszkolne i wyodrębnić jeszcze 2 oddziały przedszkolne, być może uda się utworzyć w Jadwisinie oddział przedszkolny. Są jeszcze pewne rezerwy. Powiedział, że ten rok będzie najtrudniejszy, natomiast w następnych latach trzeba perspektywicznie myśleć nad tworzeniem sieci przedszkoli na terenie gminy. Uważa, że budynek OSP w Woli Kiełpińskiej nie jest w pełni wykorzystywany dla potrzeb straży.

Radna Jolanta Kaczmarek

Powiedziała, że strażacy blokują przeniesienie przedszkola do budynku OSP, ponieważ obawiają się, że nie będzie rozbudowy szkoły w Woli Kiełpińskiej.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że mimo rozbudowy szkoły w Woli Kiełpińskiej, przedszkole należy przenieść do innego budynku.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Stwierdziła, że nie ma lepszej formuły przedszkolnej niż odrębne, małe przedszkola.

Radna Jolanta Kaczmarek

Zapytała czy przedszkole zostałoby w budynku OSP czy jest to tylko faza przejściowa?

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Odpowiedział, że na tym etapie byłby to okres przejściowy. Jest to dobre miejsce na przedszkole.

Radny Artur Borkowski

Stwierdził, że dobry jest pomysł utworzenia przedszkola w Izbicy. Jednak trzeba byłoby poczynić tam pewne nakłady inwestycyjne.

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Powiedziała, że jest możliwość tworzenia innych, krótszych form wychowania przedszkolnego. Wszystko co jest dla dziecka musi spełniać standardy bezpieczeństwa.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że musi to być inicjatywa mieszkańców.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Zapytał kto ma prawo własności do omawianego obiektu w Izbicy?

Radna Jolanta Kaczmarska

Odpowiedziała, że prawo własności posiada wspólnota wiejska.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Stwierdził, że są dwie stawki opłat za przedszkole. Powinna być jedna stawka obowiązująca w całej gminie. Zapytał czy w dalekosiężnych planach przewidywane jest wyrównanie tych stawek?

Dyrektor ZOSiP Alicja Melion

Odpowiedziała, że w gminie obowiązują 3 stawki opłat za przedszkole, lecz są 3 różne sytuacje w przedszkolach. W tej chwili gmina powinna zaproponować stawkę opartą na kalkulacji ekonomicznej. Obecnie w przedszkolu w Serocku 1 godzina zajęć wynosi 3,28zł, natomiast w Woli Kiełpińskiej wynosi 3,05zł. Z warunków jakie proponujemy dzieciom w jednym i drugim przedszkolu, upewniamy się, że ten tok działania jest właściwy. Z jednej strony wymaga się od gminy, aby ta opłata była oparta na kalkulacji ekonomicznej, a gmina ustalała jedną stawkę dla wszystkich przedszkoli, wiadomo, że stawka ta nie będzie jednolita, będzie różna, ponieważ są różne czynniki zmienne. Dlatego proponujemy takie stawki, ponadto skok cenowy dla pewnych środowisk byłby zbyt duży. Odniosła się do przedszkola w Zegrzu, w którym realizowany jest projekt „Przedszkole na 5” i nie możemy pewnych zajęć finansowanych z projektu wliczyć w kalkulację ekonomiczną. W związku z tym stawka za 1 godzinę zajęć w Zegrzu wynosi 1,30zł. Każde przedszkole ma swoją specyfikę, uwarunkowania w których działa, dlatego też proponujemy, aby zachować to zróżnicowanie.

Radny Artur Borkowski

Stwierdził, że kalkulacja ekonomiczna ma wymiar polityczny.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Poddał projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola publiczne prowadzone przez gminę Miasto i Gmina Serock pod głosowanie.

W głosowaniu

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie przy 6 głosach „za”- jednogłośnie (załącznik nr 4).

4.

Sprawy różne

Radna Justyna Matuszewska

Zapytała czy byłaby możliwość rozbudowy przedszkola w Serocku przez zajęcie części patio, które jest mało wykorzystywane na salę zabaw, konferencyjną, ponieważ jest to większa potrzeba.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Odpowiedział, że rozważamy taką możliwość i jest taka możliwość. Jest to kwestia finansowa. Istnieje możliwość dobudowania dodatkowego pomieszczenia. Przedszkole było

planowane na 6 oddziałów dla 140 dzieci. Sytuacja zmusiła nas do tego, że musieliśmy zrezygnować z sali do ćwiczeń i powstał tam 7 oddział.

Radna Justyna Matuszewska

Chodzi o większą salę, ponieważ nie spełnia ona wymogów podczas większych spotkań w przedszkolu.

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Odpowiedział, że jest techniczna możliwość budowy większego pomieszczenia. Natomiast czy jest to priorytetem? Zobaczmy jak rozłożą się siły w następnym roku i czy będzie można wrócić do budowy większej sali w przedszkolu.

Radny Włodzimierz Skośkiewicz

Zapytał czy jest możliwość zorganizowania na razie tylko na okres próbny minibusu, który dojeżdżałby z Serocka do Dębego dwa razy dziennie. Część dzieci z okolic Dębego zapisala się do szkoły średniej w Serocku i mają ogromny problem z dojazdem do szkoły.

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Powiedział, że wszystko jest możliwe tylko dla kogo mamy puścić autobus? Jeśli byłaby grupa 10-12 dojeżdżających osób, byłaby możliwość zorganizowania autobusu. Dla 4 czy 5 osób prywatny przewoźnik nie pojedzie. Młodzież jakoś sobie radzi z dojazdem.

Radna Jolanta Kaczmarska

Powiedziała, że dzieci są skłonne pójść do szkoły w Serocku, lecz nie będą miały jak dojeżdżać, ponieważ nie mają jeszcze prawa jazdy.

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Powiedział, że należy przeprowadzić ankietę i zorientować się ile osób będzie dojeżdżało. Przy tej ilości samochodów jak obecnie jest, nie ma zgłoszeń z tych miejscowości, aby była potrzeba wprowadzenia tam autobusu.

Radna Jolanta Kaczmarska

Powiedziała, że ludzie dojeżdżają autobusem szkolnym. Zaproponowała, aby autobus jeździł tylko w trakcie roku szkolnego.

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Powiedział, że to od radnych zależy czy ten autobus będzie jeździł. Należy się najpierw zorientować ile osób z okolic Dębego będzie dojeżdżało do szkoły średniej. Dzisiaj koszt jednej linii z Serocka do SKM-ki w Legionowie, biorąc ilość około 18 autobusów dziennie, to około 600 tys. zł. Jest to tylko jedna linia. Możemy puścić system komunikacji lokalnej i okaże się, że będzie dojeżdżało kilkoro dzieci, a trzeba będzie wydać 1,5 mln zł. Czy radni chcą wydać 1,5 mln zł na to, aby dojeżdżało autobusem 40-50 osób w gminie?

Radna Jolanta Kaczmarska

Powiedziała, że wystarczyłyby tylko 4 kursy, po dwa w każdą stronę.

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Powiedział, że z Dębego do Legionowa jest dużo autobusów. Temat komunikacji powinien być poruszony we wrześniu przy tworzeniu budżetu. Należy się zorientować ile osób dojeżdża z Dębego do Serocka do szkoły czy do pracy. Powiedział, że można zorganizować

autobus na trasie Dębe –Serock w formie pilotażowej. Dojazd dotyczy do Serocka osób starszych oraz osób, które nie mają prawa jazdy.

Radny Mirosław Pakuła

Powiedział, że jest problem i trzeba się nim zająć. Trzeba patrzeć spokojnie na tą sprawę i patrząc kompleksowo szukać rozwiązań. Jest to długofalowe i szersze rozwiązanie. Może trzeba porozmawiać z przewoźnikami działającymi na naszym terenie. Ludzie narzekają, że jest kłopot z transportem.

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Jeżeli byłaby tak duża liczba osób chętnych na przejazd do Serocka z różnych miejscowości, to przewoźnicy czekają, aby złapać dobrą linię na przejazdu, żeby na tym zarobić.

Radna Jolanta Kaczmarek

Powiedziała, że 20 lat temu zlikwidowano ostatni autobus do Serocka, więc jak przewoźnicy mogą wiedzieć, że są tam chętni ludzie. Przewoźnicy jeżdżą tam, gdzie są przystanki.

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Powiedział, że komunikacja jest rzeczą ważną, lecz musimy odpowiedzieć sobie na pytanie czy my jako gmina chcemy wejść w komunikację i dotować ją, aby była tańsza?

Radny Mirosław Pakuła

Zaproponował, aby powołać spośród radnych zespół, który wypracowałby rozwiązanie w sprawie komunikacji.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Powiedział, że jeśli chodzi o problem komunikacji, to będzie się nim zajmowała Komisja Spraw Obywatelskich. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby każdy radny włączył się do pracy tej komisji. Musimy konkretnie sprecyzować swoje potrzeby, jakie chcemy mieć linie, w jakich godzinach, określić wielkość autobusów. Jeśli istnieje problem z komunikacją w danej miejscowości, nie możemy się od niego uchylać, musimy rozwiązać taki problem. Będzie to uzależnione od środków finansowych i trzeba będzie się zastanowić czy rozwiązać problem komunikacji i zrezygnować tym samym z innej inwestycji. Jeśli takowe potrzeby istnieją, jeśli jakieś miejscowości mają problemy z dojazdem do szkoły czy pracy, niewątpliwie trzeba ten problem rozwiązać. Naszym zadaniem jest sprecyzować ten problem.

Radny Mirosław Pakuła

Powiedział, że problem jest zdefiniowany. Zapytał kto ma zdefiniować te potrzeby? Ankieta w tej sprawie nie dała oczekiwanych rezultatów. Być może trzeba byłoby zaangażować w to sołtysów. Należy porozmawiać z mieszkańcami i zdefiniować ich potrzeby odnośnie komunikacji.

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Powiedział, że gdyby udało się sporządzić listę osób chętnych do przejazdu z Dębego do Serocka, można wówczas zorganizować przewoźnika. Chodzi jednak o tańszą komunikację. Jeżeli chcemy mieć tańszą komunikację, to musimy mieć świadomość, że przeznaczamy na to pewne środki finansowe. Wtedy możemy tylko mówić o tańszej komunikacji. Tam gdzie nie ma komunikacji, ona zawsze może być, tylko z założenia będzie ona droga. Jeżeli gmina zainteresuje jakiegoś przewoźnika w Dębem, bilet i tak będzie drogi, aby wszystko się skalkulowało. To się może nie opłacać zarówno pasażerowi, ponieważ bilet będzie zbyt drogi,

jak również przewoźnikowi, ponieważ na tym nie zarobi. Polityka gminy jest taka, że trzeba szukać kompleksowego rozwiązania i zapewnić jakieś pieniądze. Jest to temat do mocnej dyskusji na przyszły rok. Jeśli stanie się to priorytetem Rady na przyszły rok, to trzeba będzie z czegoś zrezygnować i przeznaczyć pieniądze na komunikację.

Radna Jolanta Kaczmarek

Powiedziała, że nie ma żadnej linii autobusowej z Dębego do Serocka. Najlepiej byłoby, gdyby udało się wspólnie z innymi gminami rozwiązać problem komunikacji, np. do Poddębia dojeżdża autobus podmiejski do Legionowa, który kosztuje 1 zł.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że jest to temat komunikacji powiatowej, szerszy. Na sesji Rady Powiatu prosiliśmy, aby na problem komunikacji popatrzeć nie tylko na poziomie gmin, ale w skali całego powiatu. Być może wydłużenie o 1 km „czerwoniaka” do ronda w Debem załatwiłoby problem dojazdu chociażby do Legionowa.

Radny Artur Borkowski

Stwierdził, że gmina nie zapłaci tylko za ten 1 km, który pozostał, lecz będzie musiała przejąć 1/3 kosztów.

Radna Justyna Matuszewska

Powiedziała, że linia ZTM w Serocku nie jest dobrym pomysłem.

Radny Artur Borkowski

Powiedział, że gminy około warszawskie refundują około 30% kosztów jakie ponosi Warszawa za linie ZTM i jest stanowisko prezydenta, że to ma się zmieniać, tzn. trzeba zwiększyć koszty.

Radna Justyna Matuszewska

Powiedziała, że zdecydowanie tańsze są busy.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że być może busy sprawdziłyby się, lecz także kosztują. W gminie Nieporęt oprócz linii ZTM jeżdżą także busy, do których gmina dopłaca 300 tys. zł. Musimy patrzeć na to kompleksowo, ponieważ jeżeli będzie jedna linia, trzeba będzie utworzyć kolejne.

Radna Justyna Matuszewska

Powiedziała, że jest to właśnie zadanie czy to dla Komisji Spraw Obywatelskich czy też dla innego podmiotu, który zajmie się problemem komunikacji. Może warto byłoby przeprowadzić konsultacje społeczne, np. podczas zebrania wiejskiego zorientować się jakie są potrzeby mieszkańców w tej kwestii. Poza tym istotny jest rozwój miejscowości pod Serockiem. Czy jest tam więcej mieszkańców czy mniej, czy jest to tylko kwestia Serocka.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Poinformował, że brał udział w kilku zebraniach sołeckich i na żadnym zebraniu ze strony mieszkańców nie był poruszony temat komunikacji.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Powiedział, że również brał udział w spotkaniach sołeckich w Maryninie, w Dębinkach, w Stasim Lesie i w Karolinie. Celowo został wywołany temat komunikacji w Stasim Lesie, aby mieszkańcy mogli wyrazić swoje opinie i nikt nie miał żadnych uwag.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Powiedział, że jeśli komunikacja będzie priorytetem w działalności Rady, to pewnie to dofinansujemy.

Radny Artur Borkowski

Poinformował, że trwają wybory do rad sołeckich i sołtysa. Zaprosił radnych do uczestnictwa w wyborach.

Powiedział, że jest propozycja Związku Gmin Zalewu Zegrzyńskiego, aby zorganizować spotkanie szkoleniowo-organizacyjne w dniu 11 czerwca. Byłoby to szkolenie przeprowadzone przez prof. Kuleszę. Temat szkolenia dotyczyłby praw i obowiązków radnych. Zapytał czy radni uważają, że jest to dobra inicjatywa i czy wezmą w tym udział? Byłoby to godziny południowe i popołudniowe. Szkolenie odbyłoby się w Zegrzu bądź w ośrodku Exploris w Serocku.

Poinformował, że w porządku obrad uroczystej sesji w dniu 20 maja będzie podjęcie uchwały intencyjnej, którą radni otrzymają na najbliższych posiedzeniach komisji.

Poinformował, że udało się uzyskać ofertę firmy szkoleniowej dla zorganizowania szkolenia na temat praw i obowiązków radnych. Poprosił radnych o wypowiedzenie się w kwestii udziału w tym szkoleniu. Pomysł jest taki, aby zapytać radnych z sąsiednich gmin czy byliby zainteresowani udziałem w szkoleniu. Jeżeli w szkoleniu weźmie udział 15-20 radnych, wówczas stawki będą realne. Koszt szkolenia wynosi 6 tys. zł + VAT. Powiedział, że będzie kontaktował się z sąsiednimi radami, aby rozłożyć koszty szkolenia.

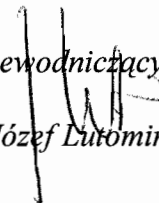
Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Stwierdził wyczerpanie porządku obrad, podziękował wszystkim za przybycie i zamknął posiedzenie komisji o godz. 16²⁵.

Protokolowała


Anna Bilńska

Przewodniczący Komisji


Józef Lutomirski